

Sygn. akt IX Ka 552 / 14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 25 listopada 2014 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - SSO Barbara Plewińska

Protokolant - stażysta Marzena Chojnacka

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2014 roku

sprawy **T. M.**

obwinionego z art. 87 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu

z dnia 15 lipca 2014 roku sygn. akt XII W 859 / 14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniża okres wymierzonego obwinionemu w **punkcie II** zakazu do **10 / dziesięciu / miesięcy**;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zwalnia obwinionego od kosztów sądowych za drugą instancję, zaś wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 552/14

## UZASADNIENIE

**T. M.** został obwiniony o to, że w dniu 25 stycznia 2014 r. o godzinie 12:25 w miejscowości G. gm. L. kierował pojazdem marki (...) nr rej. (...), będąc w stanie po użyciu alkoholu – I badanie godz. 12:31 – wynik 0,12 mg/l, II badanie godz. 12:50 – wynik 0,12 mg/l, III badanie godz. 13:22 – wynik 0,10 mg/l w wydychanym powietrzu,

- tj. o wykroczenie z art. 87 § 1 kw.

Wyrokiem zaocznym z dnia 15 lipca 2014r. Sąd Rejonowy w Toruniu, sygn. akt XII W 859/14, uznał obwinionego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu

tj. wykroczenia z art. 87 § 1 kw i za to na podstawie art. 87 § 1 kw wymierza mu karę 500 złotych grzywny.

Na podstawie art. 87 § 3 kw i art. 29 § 1 kw sąd orzekł wobec obwinionego środek karny zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 1 roku, na mocy art. 29 § 4 kw zaliczając na jego poczet okres faktycznego zatrzymania prawa jazdy od dnia 25 stycznia 2014 roku.

Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem opłaty sądowej i obciąża go zryczałtowanymi wydatkami w kwocie 100 złotych.

Wyrok ten zaskarżył w istocie **w całości obwiniony**.

Wskazywał on wprawdzie przede wszystkim, że „rozstrzygnięcie o karze”, którym oprócz kary orzeczono wobec niego zakaz prowadzenia pojazdów na okres roku, jest zbyt dolegliwe w stosunku do jego sytuacji rodzinnej. Jednocześnie zaznaczył jednak, że nie przyznaje się do winy i „obstaje” przy swojej wersji wydarzeń.

W konkluzji – skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie o „zwróceniu mu prawa jazdy”.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obwinionego w części, w jakiej kwestionował zasadność orzeczenia o swojej winie, nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd meriti słusznie odrzucił, jako kompletnie niewiarygodne, jego wyjaśnienia, z których wynikało, że de facto nie miał on świadomości tego, że prowadził pojazd w stanie po użyciu alkoholu. Po dokonaniu ich wnikliwej analizy w kontekście zeznań policjanta na temat przebiegu kontroli, których nie było podstaw kwestionować, przy uwzględnieniu wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, sąd słusznie uznał, że zachowanie obwinionego, polegające na prowadzeniu auta przy zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu oscylujące w granicach 0,12 mg, wypełniło znamiona zarzucanego mu wykroczenia. Bezpośrednio po zatrzymaniu obwiniony nie tłumaczył wcale wskazania alkomatu użyciem stosowanego konsekwentnie od pewnego czasu leku, z zawartością alkoholu w składzie którego miał jednak nie zdawać sobie sprawy, ani nie domagał się jego weryfikacji poprzez przeprowadzenie badania stężenia alkoholu we krwi, co pozwoliłoby w takiej sytuacji jednoznacznie przesądzić kwestię jego trzeźwości

i potwierdzić, że mówi prawdę. Rażąca naiwnością wersja wydarzeń, z której wynikało, że na wynik badania wpływ na pewno miało wdychanie przez niego denaturatu przy okazji rozmrażania szyb i użycie AZULANU, pojawiła się dopiero w wyjaśnieniach obwinionego. Zważywszy na to, że jednocześnie nie kwestionował on w nich tego, że wcześniej rzeczywiście spożywał alkohol (przyznał wszak, że poprzedniego dnia wieczorem wypił cztery piwa) wiarygodność pomiaru i wina obwinionego we wprowadzeniu się w ujawniony nim stan, nie budziła najmniejszej wątpliwości. Nie dziwiło zarazem, że obwiniony, który nie pił alkoholu bezpośrednio przed rozpoczęciem jazdy, mógł być zaskoczony wynikiem badania. Skoro jednak alkohol spożył świadomie, to jego obciążać muszą konsekwencje podjęcia decyzji o prowadzeniu auta, mimo, że nie zweryfikował swojego subiektywnego odczucia trzeźwości i nie upewnił się co do tego, czy zawartość alkoholu w jego organizmie nie przekracza dopuszczalnego prawem poziomu.

O ile wątpliwości nie budziło orzeczenie o winie obwinionego, o tyle nie sposób było zaaprobować w całości rozstrzygnięcia o konsekwencjach dopuszczenia się przez niego przypisanego mu wykroczenia. Zarzut rażącej niewspółmierności orzeczenia o karze, który w przeważającej mierze zdaniem skarżącego przesądzać miał o niesprawiedliwości wyroku, uznać należało za zasadny.

Zastrzeżeń nie budziło wprawdzie uznanie, że karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego i jego zawinienia, w należyty sposób uwzględniającą wszystkie okoliczności relewantne dla prawidłowego określenia jej wymiaru, będzie kara grzywny w wysokości 500 zł. Jako ukształtowana zgodnie z zasadami wynikającymi z art. 33 kw rzeczywiście winna ona należycie zabezpieczyć realizację celów postępowania. Za nadmiernie surowe faktycznie uznać należało jednakże orzeczenie o obligatoryjnym, w razie skazania za wykroczenie z art. 87 kw, zakazie prowadzenia pojazdów. Zważywszy na to, że zawartość alkoholu w organizmie obwinionego w istocie minimalnie przekraczała określoną prawem granicę stanu po użyciu alkoholu, orzeczenie w/w zakazu - mającego dolegliwe skutki dla rodziny obwinionego, na utrzymanie której zarabkował on korzystając

z prawa jazdy - w wymiarze 1 roku, a więc w wysokości wyczerpującej 20% ustawowej sankcji, było nieuzasadnione. Środkiem karnym proporcjonalnym do zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu powodowanego przez obwinionego w charakterze osoby prowadzącej pojazd - w ocenie sądu odwoławczego - był ów zakaz w wymiarze 10 miesięcy. Zakaz w wysokości 4 miesiące przekraczający minimalny dopuszczalny prawem wymiar, należycie odzwierciedla okoliczności prowadzenia przez niego pojazdu, oddając zarówno wagę czynu obwinionego, ocenianą z uwzględnieniem zawartości alkoholu w jego organizmie i faktu, że realne niebezpieczeństwo, które spowodował

swoim zachowaniem nie było poważne, jak i jego zawinienie. Decydując się na prowadzenie pojazdu, mimo, że nie miał pewności, że jest trzeźwy, obwiniony zachował się wszak nieodpowiedzialnie.

Mając na uwadze powyższe, sąd odwoławczy dokonał zmiany zaskarżonego wyroku poprzez obniżenie wymiaru orzeczonego w punkcie II środka karnego zakazu prowadzenia pojazdu do 10 miesięcy.

W trakcie analizy akt sprawy pod kątem zaistnienia przesłanek z art. 104 kpow i art. 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpow, Sąd Okręgowy nie dopatrył się uchybień, które skutkować musiały uchYLENIEM zaskarżonego orzeczenia niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpow, sąd odwoławczy zwolnił obwinionego z obowiązku ponoszenia opłaty sądowej za drugą instancję, a zryczałtowanymi wydatkami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa, gdyż przemawiała za tym jego sytuacja materialna.